

Sygn. akt II Ca 529/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia SO Lucyna Rajchel

Sędziowie : SO Agnieszka Cholewa-Kuchta (spraw.)

SR (del.) Krzysztof Lisek

Protokolant : Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. W. (1)

przeciwko B. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie

z dnia 18 listopada 2013r., sygnatura akt I Ns 48/12/P

1. zmienia zaskarżone orzeczenie nadając mu brzmienie :

„I. zasądza od pozwanej B. W. na rzecz powoda T. W. (1) kwotę 33 433,88 (trzydzieści trzy tysiące czterysta trzydzieści trzy zł i 88/100) zł płatną w terminie 3 - ch miesięcy od dnia 20 listopada 2014r. wraz ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w spłacie,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.”;

2. oddala apelację pozwanej w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 554 (pięćset pięćdziesiąt cztery) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie postanowieniem z dnia 18 listopada 2013 roku, sygn. akt I Ns 48/12/P, ustalił, że w skład małżeńskiego majątku wspólnego T. W. (1) i B. W. wchodzi kwota 60.000 zł (pkt I) i zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy tytułem spłaty kwotę 41.000 zł, płatną w terminie trzech miesięcy, licząc od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia

w zapłacie (pkt II) oraz stwierdził, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt III).

W sprawie bezsporne było, że strony zawarły związek małżeński w dniu 12.10.2002 roku, a na mocy umowy majątkowej małżeńskiej z dnia 08.07.2009 roku ustanowiły ustrój rozdzielności majątkowej. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 marca 2011 roku, sygn. akt XI C 1/11, małżeństwo stron zostało rozwiązane poprzez rozwód.

Ponadto Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 23 lutego 2001 roku uczestniczce został udzielony przez Bank (...) S.A. kredyt budowlano – hipoteczny w kwocie 36.139,00 zł waloryzowany kursem DEM (tj. 19.541,74 DEM) przeznaczony na sfinansowanie budowy lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) w K., którego waluta jeszcze w tym samym roku została zamieniona na EUR. Na podstawie aneksu z dnia 26 marca 2004 roku zostało dokonane przewalutowanie kredytu z EUR na PLN. Wysokość zadłużenia z tytułu kapitału kredytu na dzień 12.10.2002 roku wynosiła 9.503,50 EUR (rata płatna na dzień 30 października 2002 roku wynosiła 92,66 Euro). Po zawarciu przez strony związku małżeńskiego zaciągnięty przez uczestniczkę kredyt spłacany był przez strony wspólnie z ich wynagrodzenia za pracę. W dniu 12 maja 2004 roku nastąpiła całkowita spłata przedmiotowego kredytu, ze środków pochodzących z kredytu konsolidacyjnego – o czym poniżej. Przed dniem 12 października 2002 roku wnioskodawca korzystał w Banku (...) S.A. z pożyczek gotówkowych w kwocie: 4.000 zł (całkowita spłata w dniu 27 listopada 2003 roku), 4.500 zł (całkowita spłata w dniu 22 sierpnia 2003 roku), 10.000 zł (całkowita spłata w dniu 8 września 2005 roku), 10.000 zł (całkowita spłata w dniu 22 sierpnia 2003 roku). Zadłużenie T. W. (1) z tego tytułu na dzień 12.10.2002 roku wynosiło odpowiednio: 3.308,93 zł, 1800 zł, 8.168,30 zł oraz 6.227,90 zł. W dniu 28 kwietnia 2004 roku strony zawarły z Bankiem (...) umowę kredytu konsolidacyjnego, w ramach której otrzymały kwotę 60.000 zł. Z otrzymanej w dniu 6 maja 2004 roku kwoty część środków w wysokości 40.998,03 zł została przez strony przeznaczona na całkowitą spłatę kredytu mieszkaniowego uczestniczki, zaś w wysokości 18.401,97 zł na nadpłatę zobowiązań finansowych wnioskodawcy T. W. (1), oba rodzaje zobowiązań zostały spłacone w dniu 12 maja 2004r. Kredyt ten został spłacony w dniu 30.06.2005 roku, z wpłaty w kwocie 59.627, 23 zł dokonanej przez T. W. (1). Relacje rodzinne pomiędzy uczestniczką a rodzicami wnioskodawcy były poprawne, ale raczej chłodne. Jednorazowo wnioskodawca zaciągnął na siebie kredyt celem udzielenia pomocy matce w spłacie pożyczki pracowniczej. Środki finansowe na spłatę przedmiotowego kredytu otrzymywał na bieżąco od matki. W dniu 24.06.2005 roku rodzice wnioskodawcy T. i W. W. (1) zbyli prawo do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego za kwotę 126.000 zł. Kwotę 120 tysięcy złotych podzielili równo pomiędzy dwóch swoich synów. Otrzymałą od nich darowiznę - dokonaną w formie przelewu z dnia 30.06.2005 r. na rachunek T. W. (1) i przeznaczoną wyłącznie na jego rzecz - w wysokości 60.000 zł wnioskodawca T. W. (1) przeznaczył na spłatę kredytu konsolidacyjnego, co nastąpiło w tym samym dniu 30.06.2005 r. W trakcie trwania związku małżeńskiego strony zaciągały liczne pożyczki i kredyty, częściowo celem ich wzajemnej spłaty, częściowo na bieżące potrzeby. W 2005 roku B. W. i T. W. (1) zaciągnęli kredyt na zakup samochodu marki S. (...). Kredyt samochodowy został udzielony stronom wspólnie w 2005 roku i był spłacany wspólnie przez strony. Po ustaniu małżeństwa strony rozliczyły samochód między sobą, udział w wysokości 1/2 części został przekazany wnioskodawcy przez uczestniczkę po uiszczeniu przez wnioskodawcę kwoty 9.000 zł. Wnioskodawca otrzymał też od uczestniczki kwotę około 13.000 zł na uregulowanie zobowiązań stron, które były zaciągnięte w trakcie małżeństwa, w tym rozliczenia kredytu zaciągniętego na spłatę zadłużenia związanego z zakupem przedmiotowego samochodu.

W motywach prawnych wydanego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że w ostatecznie sprecyzowanym stanowisku wnioskodawca zaznaczył, iż głównym przedmiotem sporu pozostaje kwestia nierozliczonych pomiędzy stronami środków finansowych, z których został spłacony kredyt mieszkaniowy uczestniczki. Wedle stanu na dzień 12 października 2002 roku uczestniczka posiadała kredyt bankowy na kwotę 9.503,50 euro (38.384 zł), zaś wnioskodawca był obciążony zobowiązaniem finansowym w czterech bankach na łączną kwotę około 19.500 zł. Zobowiązania te zostały pokryte z kredytu konsolidacyjnego w wysokości 60.000 zł, a konkretnie kwota 40.998,03 zł została przeznaczona na całkowitą spłatę kredytu mieszkaniowego uczestniczki, natomiast kwota 18.401,97 zł na zobowiązania finansowe wnioskodawcy – był to więc nakład z majątku wspólnego na majątki osobiste

stron. Jednocześnie jednak do spłaty kredytu konsolidacyjnego doszło z środków stanowiących majątek osobisty wnioskodawcy, a to kwoty 60.000 zł, jaką darowali mu rodzice. W związku z tym orzeczono o obowiązku dokonania przez uczestniczkę na rzecz wnioskodawcy spłaty w wysokości, w jakiej pokrył jej zadłużenie (41.000 zł).

W ocenie Sądu Rejonowego uczestniczka nie wykazała, aby w trakcie małżeństwa doszło z jej strony do poczynienia nakładów z majątku osobistego. Za nieudowodnione uznano także pozostałe zgłoszone przez strony żądania, w szczególności żądanie uczestniczki zapłaty przez wnioskodawcę kwoty 1.000 zł miesięcznie za korzystanie z jej mieszkania po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej do dnia uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, albowiem uprawnienie wnioskodawcy do zamieszkiwania w mieszkaniu uczestniczki wynikało z art. 28¹ k.r.o. Jednocześnie nie było podstaw do zasądzenia od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 34.767,35 zł jako wydatków ponoszonych przez 19 miesięcy na utrzymanie mieszkania uczestniczki, ponieważ kwota ta nie została należycie wykazana, a nadto, skoro wnioskodawca w przedmiotowym mieszkaniu zamieszkiwał, to winien liczyć się z ponoszeniem opłat związanych z jego utrzymaniem. Nadto Sąd Rejonowy uznał, iż wnioskodawcy nie należy się zwrot połowy odsetek od spłaconych rat kredytu mieszkaniowego uczestniczki, wobec niewykazania wysokości tej kwoty. Uczestniczka z kolei nie wykazała, aby przekazała ze swojego majątku osobistego na rzecz majątku osobistego wnioskodawcy kwotę 8.000 zł, w związku z czym również w tym zakresie żądanie rozliczenia tej sumy zostało uznane na niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła uczestniczka zarzucając:

1. błąd ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że kwota 60.000 zł przekazana przez rodziców wnioskodawcy nie weszła do majątku wspólnego stron;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów w zakresie:
 - odmówienia wiary zeznaniom świadka A. B. i pominięcie dowodu z zeznań świadka S. D. mimo, iż zeznania te korespondują z pozostałymi zeznaniami i dowodami w sprawie w zakresie ustalenia, że kwota 60.000 zł przekazana przez rodziców wnioskodawcy weszła do majątku wspólnego stron;
 - dania wiary zeznaniom świadka T. W. (2), W. W. (2) i wnioskodawcy w części, w której świadkowie zeznają, że darowizna kwoty 60.000 zł była uczyniona wyłącznie do majątku osobistego wnioskodawcy; braku rozliczenia zwrotu z US podatku związanego z ulgą podatkową, która przysługiwała wyłącznie skarżącej z uwagi na fakt zakupu lokalu mieszkalnego;
3. naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z pisma pełnomocnika wnioskodawcy z dnia 21 czerwca 2011 roku, z którego wynika, że wnioskodawca potwierdza odbiór od uczestniczki kwoty 13.000 zł, a także, że wnioskodawca przeznaczył na spłatę kredytu mieszkaniowego uczestniczki kwotę 40.000 zł;
4. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie dopuszczenie dowodu opinii biegłego sądowego - ilość kredytów, przepływy pieniężne oraz wyciągi bankowe znajdujące się w aktach sprawy oraz ich analiza wymagały wiadomości specjalnych;

Dalej zaś, z ostrożności, uczestniczka zarzuciła:

5. naruszenie art. 45 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię i rozliczenie nakładów z majątku osobistego wnioskodawcy na jej majątek osobisty;
6. naruszenie art. 567 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że rozliczenie wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego lub odwrotnie, a także rozliczenie długów jednego z małżonków następuje w postępowaniu nieprocesowym bez względu na to, czy przedmioty majątkowe nabyte przez

obojga małżonków lub przez jednego z nich w czasie trwania małżeństwa jako obiekt podziału w sensie fizycznym jeszcze istnieją.

Wskazując na powyższe uchybienia uczestniczka domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia i zasądzenia od wnioskodawcy na jej rzecz kwoty pieniężnej w wysokości 21.075 zł tytułem spłaty w terminie trzech miesięcy licząc od dnia prawomocności postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie, a także złożyła wnioszek o zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania za obie instancje. Ewentualnie domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd odwoławczy ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy przyjmuje za własne a dodatkowo sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy przed sądem Instancji, że strony postępowania otrzymały zwrot podatku z Urzędu Skarbowego z tytułu tzw. ulgi mieszkaniowej w latach : 2002r. 3586,07 zł (k.268), w 2003r. 7446,37 zł (k.274), w 2004r. 4325,02 zł (k.281) łącznie 15 357,46 zł. Ulga podatkowa związana była z zakupem przez pozwaną mieszkania, pieniądze uzyskane ze zwrotu przeznaczane były na spłatę innych zobowiązań stron. Samochód m-ki S. (...) strony zakupiły w 2005r. zaciągając na ten cel kredyt. Samochód ten w ramach umowy (k. 138) między stronami przypadł powodowi za spłatą pozwanej kwotą 9000 zł, kredyt związany z jego zakupem miał być spłacony przez powoda i na ten cel pozwana przełała kwotę 13 000 zł.

(dowód : rozliczenia PIT -37 k.268-283, uzupełniające przesłuchanie stron k. 514-515)

Powołanym dowodom sąd wierę w całości, z wyjątkiem twierdzeń pozwanej, że kredyt za zakup samochodu zaciągnęli jeszcze przed spłatą kredytu konsolidacyjnego oraz , że na jego zakup posiadali część wkładu własnego w gotówce nie kredytowanego. Powyższemu przeczy materiał zgromadzony w aktach sprawy szczególnie dokumenty bankowe wskazujące kiedy i w jakiej wysokości zaciągnięty został kredyt oraz wskazywana data zakupu samochodu, dodatkowo skoro sama pozwana zeznawała , że w bieżącym utrzymaniu pomagali jej rodzice gdyż stale spłacali jakieś zadłużenie nie możliwym jest aby byli w stanie zgromadzić jakiegokolwiek środki pieniężne na pokrycie części ceny zakupu samochodu.

Sąd Okręgowy zważył :

Po pierwsze, w związku z zarzutami naruszenia przepisów postępowania, gdy po ustaniu wspólności małżeńskiej nie istnieje jako obiekt podziału wspólny majątek stron, roszczenia z tytułu zwrotu wydatków, nakładów i spłaconych długów przewidziane w art. 45 k.r.o. podlegają rozpoznaniu w procesie. Postępowanie w trybie nieprocesowym (art. 567 k.p.c.) wchodziłoby natomiast w rachubę jedynie wtedy, gdyby przedmioty majątkowe nabyte przez oboje małżonków lub przez jednego z nich w czasie trwania małżeństwa, jako obiekt podziału w sensie fizycznym w dalszym ciągu istniały (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 27/00, LexPolonica nr 402249, oraz postan. SN V CZ 36/14 z dn. 2014-05-29, LEX nr 1486680). Sąd Rejonowy, orzekł o żądaniu wnioskodawcy w postępowaniu nieprocesowym a nie w procesie. Uchybienie to zostało w apelacji wyartykułowane, Sąd zważywszy na przepis art. 386 par.2 i 4 kpc, z urzędu rozważał w tej sytuacji kwestię nieważności postępowania. W tym zakresie Sąd uznał, że zaistniała w rozpoznawanej sprawie sytuacja nie wyczerpywała przesłanek przewidzianych w przepisach art. 379 kpc, wobec czego należało stwierdzić, że zaskarżone postanowienie nie było dotknięte nieważnością postępowania i podlegało ono dalszej ocenie, w granicach apelacji. Nakaz każdorazowego dokonywania przez sąd z urzędu oceny charakteru rozpoznawanej przezeń sprawy cywilnej znajduje zastosowanie także przed sądem drugiej instancji. Nie można wykluczyć odmiennej kwalifikacji sprawy dokonanej przez sąd drugiej instancji od przyjętej przez sąd pierwszej instancji. We wstępnej fazie postępowania apelacyjnego kwestia zmiany kwalifikacji należy do przewodniczącego w tym sądzie. Nie zwalnia to sądu drugiej instancji od rozpoznania apelacji (zażalenia) we właściwym postępowaniu. Podstawa normatywna takiego obowiązku wynika ze stosowanego w sądzie drugiej instancji art. 201 § 1 w związku z art. 391 § 1 (art. 397 § 2 zdanie pierwsze) oraz obowiązującego także w sądzie drugiej instancji art. 13 § 1.

W tej sprawie przedmiotem żądania było dokonanie podziału majątku wspólnego stron, choć, co wynika już z treści wniosku, na datę jego złożenia majątek wspólny już nie istniał, a strony podały, że jedynym składnikiem tego majątku

a to samochodem m-ki S. (...) umową z dnia 30 marca 2011r. (k.138) podzieliły się. Przedmiotem rozliczenia między stronami były wyłącznie nakłady z majątku wspólnego na odrębny, tu z uwagi na posiadane przez strony zobowiązania osobiste sprzed zawarcia związku i z majątku osobistego na wspólny względnie odrębny w zależności od ustaleń.

Powyższy zakres żądań po pierwsze wskazywał już, że nie ma już majątku wspólnego a zatem wyrzeczenie sądu stwierdzające w punkcie I., że w skład tego majątku wchodzi kwota 60 000 zł, pozostaje w pełnym oderwaniu od żądania wniosku i treści poczynionych ustaleń. Co istotne sąd w motywach nie przedstawił także swego stanowiska skąd przyjęcie takiego składnika majątku wspólnego, skoro w uzasadnieniu szeroko podaje, że kwota 60 000 zł darowana przez rodziców wnioskodawcy stanowiła jego majątek odrębny. Słusznie zatem apelacja zarzuca przyjęcie ustalenia w sentencji postanowienia zupełnie nie przystającego do treści uzasadnienia. Podobnie ustalenia sądu co do nakładów z majątku wspólnego na odrębne strony pozostają błędne, sąd przyjmuje nakład z majątku wspólnego na spłatę zadłużenia uczestnika w kwocie 18 401,97 zł ale tego nakładu nie rozlicza.

Należało wobec powyższego zastanowić się czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy. Rozeznania w tym zakresie dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu (wniosku) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego, czy błędów w związku z subsumpcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną. Przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu (tak SN w postan. z 22.11.2013r., III CZ 57/13, LEX nr 1422039). W niniejszej sprawie doszło do rozpoznania zgodnie z żądaniem strony, ustalono skład majątku wspólnego choć zupełnie błędnie w kontekście treści materiału dowodowego. Niewątpliwie te wady rozstrzygnięcia, a związane z naruszeniem prawa materialnego i też procesowego, nie uzasadniają uchylenia postanowienia co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumcji powinny być w systemie apelacji pełnej zafatwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (tak SN w postan. z 22.11.2013r., III CZ 57/13, LEX nr 1422039).

Z zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że strony zawierając związek małżeński wносиły zobowiązania (długi) zaciągnięte wcześniej, wnioskodawca na kwotę 19 505,13 zł (k.380) a uczestniczka na kwotę 9 503,50 EUR tj. ok. 38 384 zł. Jest to wysokość zobowiązań na datę zawarcia związku małżeńskiego tj. 12 października 2002r. Wbrew zarzutom apelacji z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach nie wynika, by w dacie zawarcia związku małżeńskiego wnioskodawca posiadał i inne zobowiązania niż te wynikające z zaświadczenia Banku (...) z dnia 20 maja 2012r. (k.379), a w aktach z zaświadczenia z dnia 27 marca 2012r. (k.156) wynika jedynie, że na dzień zawarcia związku małżeńskiego wnioskodawca posiadał limit pożyczki w E. w wysokości 7 500 zł, nie oznacza to, że na tę datę posiadał w takiej wysokości zadłużenie. Przepis art. 45 § 3 k.r.o. nakazuje odpowiednio stosować przepisy art. 45 § 1 i 2 k.r.o. w sytuacji, gdy dług jednego z małżonków został zaspokojony z majątku wspólnego. Drugi małżonek może żądać w zasadzie zwrotu połowy wartości umniejszenia majątku wspólnego spowodowanej spłatą długu. Powyższe zatem kwoty podlegały rozliczeniu w ramach tego postępowania albowiem w trakcie związku małżeńskiego te zobowiązania zostały spłacone, przy czym jak wynika z zeznań stron, kolejne kredyty podejmowane wspólnie przeznaczone były na spłatę kredytów poprzednich a te były spłacane podejmowanymi nowymi kredytami. Ostatecznie to na skutek zaciągnięcia kredytu konsolidacyjnego dnia 28 kwietnia 2004r. (k.393,466) spłacono całkowicie kredyt mieszkaniowy pozwanej (uczestniczki) oraz pozostałą kwotę zobowiązania powoda (wnioskodawcy). Wówczas kredyt mieszkaniowy pozwanej (uczestniczki) został spłacony kwotą 40 998,03 zł, a zobowiązania powoda (wnioskodawcy) kwotą 18 401,97 zł. Zatem poniesiono nakład z majątku wspólnego na odrębny uczestniczki, który podlegał rozliczeniu, poprzez zasądzenie połowy tej kwoty na rzecz wnioskodawcy tj. kwoty 20 499,01 zł. Według tej samej zasady zasądzeniu na rzecz uczestniczki podlegała kwota 9 200,98 zł, jako połowa spłaconych z majątku wspólnego zobowiązań wnioskodawcy. Dla poczynienia tych ustaleń nie było potrzeby powoływania dowodu z opinii biegłego, a apelująca stawiając zarzut nie podaje na jaką okoliczność taki dowód z opinii biegłego miałby być przeprowadzony.

Rozpoznanie obecnie tej sprawy w ramach postępowania procesowego powoduje konieczność przyjęcia, że wnioskodawca (powód) domaga się zasądzenia kwoty wynikającej z wniosku (pozwu) a uczestniczka (pозwana) podnosi do wzajemnego rozliczenia, potrącenia kwoty wydatkowane z majątku wspólnego bądź jej odrębnego na

majątek osobisty wnioskodawcy. Niezależnie od trybu rozpoznawania tych roszczeń wnioski takie wedle art. 45 krio winny zostać wykazane nie ma podstaw do działania tu sądu z urzędu.

Z całokształtu materiału dowodowego wynika, że strony oprócz wyżej wskazanych kredytów zaciągnęły również zobowiązania na poczet zakupu samochodu m-ki S. (...) w 2005r., (...) i zgodnie między sobą tymi rzeczami podzieliły się. W aktach zalega umowa przekazania pojazdu z 30 marca 2011r. (k.138) wedle której wnioskodawca przejmuje samochód za zapłatą kwoty 9 000 zł, tej okoliczności uczestniczka nie przeczyła. Wnioskodawca podawał, że w ramach rozliczenia kredytów związanych z pojazdem po rozwodzie dokonał ich spłaty a w ramach ich rozliczenia uczestniczka przelała mu kwoty 12 000 lub 13 000 zł (k.428-429). Uczestniczka okoliczności związanych z zaciągnięciem kredytu na zakup samochodu m-ki s. nie pamiętała, twierdziła, że posiadali wkład własny, gotówkowy ale w jakiej wysokości i skąd pochodzący nie potrafiła podać (zeznanie uczestniczki k. 515), dlatego też w tym zakresie przyjęto jako wiarygodne zeznanie wnioskodawcy, który takie twierdzenia o takich rozliczeniach między stronami prezentował od początku. W ocenie sądu odwoławczego pismo kierowane przez adw. J. G. z dnia 21 czerwca 2011r. (k.47-48) nie mogło podważyć tych twierdzeń. Pismo to ogólnie wskazuje na wzajemne rozliczenia stron w pewnym uproszczeniu, podaje się, że kwota darowizny w wysokości 40 000 zł przeznaczona została na spłatę kredytu mieszkaniowego gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, że kredyt mieszkaniowy spłacony został w 2004r. kredytem konsolidacyjnym a dopiero w 2005r. kredyt konsolidacyjny spłacono darowizną. Podaje się w piśmie, że cały dług uczestniczki względem wnioskodawcy wynosi 50 000 zł z tego zalicza się zapłatę kwoty 13 000 zł i wzywa się o różnicę. We wniosku o podział wnioskodawca domaga się zapłaty kwoty 44 415 zł przedstawiając odmienne rozliczenie i sposób zarachowania. Podkreślić trzeba, wbrew twierdzeniom uczestniczki, że z pisma z 21 czerwca 2011r. wynika, że kwota 13 000 zł ma być odliczona od całej kwoty jakiej się żąda - 50 000 zł, a nie jak twierdzi apelująca od kwoty 40 000 zł (k.486). Z tych powodów, że pismo to odnosi się do zupełnie odmiennego sposobu rozliczenia nie może stanowić wiążącego stanowiska stron.

Odnosnie darowizny w kwocie 60 000 zł, całkowicie zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że kwota ta darowana została wyłącznie wnioskodawcy. Nie wynika z materiału dowodowego aby teściowie mieli być w jakiś szczególny sposób wdzięczni lub zobowiązani względem stron postępowania i stąd zobligowani byli do wspólnego darowania kwoty. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego dokonana przez sąd I instancji jest prawidłowa a apelacja nie dowodzi nielogiczności rozumowania lub sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego tej oceny. Powyższe oznacza, że kwota przelana dnia 30 czerwca 2005r. (k. 393) na poczet zadłużenia w Banku (...) 59 627,23 zł stanowiła nakład z majątku odrębnego wnioskodawcy na rzecz majątku wspólnego i winna podlegać rozliczeniu poprzez zasądzenie jej połowy od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy 29 813,61 zł. Łącznie zatem uczestniczka winna zapłacić wnioskodawcy kwotę (29 813,61 + 20 499,01 – 9 200,01) 41 112,61 zł .

Co do kwot zwracanych przez Urząd Skarbowy w ramach tzw. ulgi podatkowej. Łącznie kwota zwrotu podatku wynosiła 15 357,37 zł, była to kwota uzyskana w ramach tzw. dużej ulgi budowlanej, podatnik miał możliwość dokonania odliczenia od podatku wydatków poniesionych na rozpoczęte przed 2002r. inwestycje . Co roku podatnik mógł odliczyć od podatku limit wynoszący sumarycznie 19% poniesionych wydatków ale nie więcej niż 34 910 zł, pomimo iż w 2004r. zniesiono już ten rodzaj odliczeń, to jednak aż do całkowitego wyczerpania kwoty przysługującego odliczenia można było je kontynuować w latach następnych na zasadzie tzw. praw nabytych. Uczestniczka nabyła lokal ze środków pochodzących z majątku osobistego , ta wydatkowana kwota mogła zostać odliczona od podatku w latach następnych do pewnej założonej przez ustawodawcę kwoty limitu. Dokonywane zatem w latach następnych zwroty tych kwot były zwrotami tej kwoty pierwotnie wyłożonej czyli pochodzącej z majątku osobistego i mimo, że do zwrotu dochodzi w trakcie trwania już wspólności majątkowej i w formie zwrotu pobranego podatku - nie zmienia to faktu, że ten zwrot jako ulga podatkowa jest możliwy tylko dzięki wydatkowaniu przez uczestniczkę środków na zakup mieszkania. Jest to zwrot w formie zwrotu podatku części wyłożonej na zakup mieszkania kwoty. Skoro ta kwota stanowiła majątek odrębny to również jej zwrot w formie podatku stanowi majątek odrębny. Sama również ustawowa nazwa tego zwrotu - ulga budowlana wskazuje, że dotyczy ona podatnika, który wydatkował w określonym czasie środki na zakup lokalu , ustawodawca gwarantuje mu zwrot części wydatkowej kwoty w ustalonej w ustawie wysokości w postaci możliwości dokonania jej odliczenia w kolejnych latach od należnego podatku. W 2002r. uczestniczka

dokonała samodzielnego rozliczenia i uzyskała dzięki temu zwrot podatku czyli zmniejszyła własne zobowiązanie, fizycznie uzyskaną kwotę przeznaczyła na pokrycie innych zobowiązań. Podobnie w kolejnych latach 2003-2004 pomimo iż strony łącznie się rozliczały i dzięki temu zwrotowi szczególnie w r. 2003 podlegała kwota łącznie uiszczanego podatku to uzyskana fizycznie kwota zmniejszyła inne ciężące na małżonkach pasywa. To, że wówczas podlegał zwrotowi również i podatek wnioskodawcy z uwagi na wspólne rozliczenie się małżonków nie uniemożliwia rozliczenia tej kwoty jako majątku odrębnego albowiem gdyby uczestniczka rozliczała się oddzielnie w kolejnych latach miała możliwość uzyskania zwrotu aż do wyczerpania całego przysługującego limitu odliczeń. Uzyskany w latach zwrot podatku stanowił nakład z majątku osobistego uczestniczki na wspólny w postaci , jak wskazywano, zmniejszenia pasywów, gdyż kwoty uzyskane z Urzędu Skarbowego były na tyle znaczne, że, jak wskazywała uczestniczka i zgodnie z doświadczeniem życiowym wydatkowane były na zmniejszenie zobowiązań rodziny. A ponieważ strony ciągle, aż do chwili uzyskania darowizny przez powoda borykały się z zobowiązaniami jeszcze sprzed małżeństwa, które spłacane były nowymi kredytami. Wówczas bowiem, jak wynika z materiału dowodowego, strony nie spłacały bezpośrednio zobowiązań sprzed małżeństwa wnioskodawcy (obecnie powoda) ale swoje własne zobowiązania gdyż do kolejnych kredytów przystępowali oboje małżonkowie. Sumarycznie uzyskano zwrot kwot w 2002r. 3586,07 zł (k.268), w 2003r. 7446,37 zł (.274), w 2004r. 4325,02 zł (k.281) czyli 15 357,46 zł, połowa z kwoty uzyskanej z Urzędu Skarbowego a więc 7 678,73 zł powinna zostać odliczona od kwoty należnej wnioskodawcy. Ostatecznie zasądzeniu powinna podlegać kwota 33 433,88 zł.

Z tych przyczyn i w oparciu o przywołane przepisy dokonano zmiany orzeczenia na podstawie art. 386 kpc. O kosztach postępowania przed sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 100 kpc przy czym dokonano ich wzajemnego zniesienia z uwagi na zakaz orzekania na niekorzyść osoby wnoszącej apelację (art. 384 kpc).

Koszty postępowania odwoławczego stosunkowo rozdzielono (art. 100 kpc w zw.z art. 391 par.1 kpc) mając na względzie , że powód wygrywa sprawę w 81%. Na koszty postępowania złożyły się opłata od apelacji (wnoszona wówczas jak od apelacji w sprawie o podział majątku) 1000 zł, wynagrodzenie pełnomocników obu stron po 1200 zł (par.6 pkt.5 par.13 u.1 pkt.1 Rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dn. 28.09.02r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DzU nr163, poz. 1348 z zm.), łączne koszty to 3400 zł, z tego powód poniósł koszty w wysokości 1200 zł a powinien w kwocie 646 zł (19%x3400) różnica zatem podlega zasądzeniu na jego rzecz.